

Księga Jeremiasza

Rozdział 20

1. A kapłan Paszchur, syn Immera, który był naczelnym przywódcą w domu JAHWE, usłyszał Jeremiasza prorokującego o tym; 2. I Paszchur uderzył proroka Jeremiasza, i zakuł go w dyby, które *były* w Górnej Bramie Beniamina, przy domu JAHWE. 3. A nazajutrz, gdy Paszchur uwolnił Jeremiasza z dybów, Jeremiasz powiedział do niego: JAHWE nie nazwał cię Paszchur, lecz Magormissabib. 4. Tak bowiem mówi JAHWE: Oto uczynię z ciebie postrach dla ciebie samego i dla wszystkich twoich przyjaciół. Padną od miecza swoich wrogów, a twoje oczy będą na to patrzeć. Całą Judę wydam w ręce króla Babilonu, który ich uprowadzi do niewoli do Babilonu i pozabija mieczem. 5. Wydam też wszystkie bogactwa tego miasta, cały jego dobytek, wszystkie jego kosztowności i wszystkie skarby królów Judy — wydam w ręce ich wrogów. Ci złupią je, zabiorą i wywiozą do Babilonu. 6. Ale ty, Paszchurze, i wszyscy, którzy mieszkają w twym domu, pójdziecie do niewoli. Przyjdiesz do Babilonu i tam umrzesz, i tam zostaniesz pogrzebany, ty i wszyscy twoi przyjaciele, którym kłamliwie prorokowałeś. 7. Namówiłeś mnie, JAHWE, a dałem się namówić. Ty jesteś silniejszy ode mnie i mnie przemogłeś. Jestem wystawiony na pośmiewisko każdego dnia, każdy się ze mnie naśmiewa. 8. Odkąd bowiem zacząłem mówić, wołam; krzyczę o przemocy i spustoszeniu, bo słowo JAHWE stało się dla mnie pohańbieniem i pośmiewiskiem każdego dnia. 9. I powiedziałem: Nie będę go wspominał ani nie będę już mówił w jego imię. Ale *słowo Boże* jest w moim sercu jakby ogień płonący, zamknięty w moich kościach, i usiłowałem je wstrzymać, ale nie mogłem. 10. Słyszę bowiem oszczerstwo wielu, strach dokoła. *Mówią*: Donoście, a my o tym doniesiemy. Wszyscy moi przyjaciele czyhają na mój upadek, *mówiąc*: Może da się zwabić, potem przemożemy go i zemścimy się na nim. 11. Ale JAHWE jest ze mną jak straszliwy mocarz. Dlatego moi prześladowcy upadną i nie przemogą *mnie*. Będą bardzo zawstydzeni, że im się nie powiodło. Ich wieczna hańba nie będzie zapomniana. 12. Dlatego, JAHWE zastępów, który doświadczasz sprawiedliwego, który widzisz nerki i serce, niech zobaczę twoją pomstę nad nimi. Tobie bowiem powierzyłem swoją sprawę. 13. Śpiewajcie JAHWE, chwalcie JAHWE, gdyż wybawił duszę ubogiego z ręki złoczyńców. 14. Przeklęty dzień, w którym się urodziłem. Niech dzień, w którym urodziła mnie moja matka, nie będzie błogosławiony. 15. Przeklęty człowiek, który oznajmił memu ojcu, mówiąc: Urodziło ci się dziecko, chłopiec, sprawiając mu wielką radość. 16. Niech ten człowiek będzie jak miasta, które JAHWE zniszczył bez żalu. Niech słyszy krzyk o poranku i wołanie w południe; 17. Za to, że mnie nie zabił zaraz od łona, by moja matka była moim grobem, a jej łono — wiecznie brzemiennie! 18. Po co wyszedłem z łona — aby doznawać trudu i smutku, aby moje dni były strawione wśród hańby?